

TEŚKNOTA ZA CAŁOŚCIOWYM ZROZUMIENIEM. KSZTAŁCENIE POGLĄDÓW RELIGIJNYCH WE WSPÓŁCZESNYM ŚWIECIE

Proces kształcenia jest niezwykle istotnym elementem życia każdego człowieka, dzięki niemu odnajdujemy własny indywidualizm, interpretujemy otaczającą nas rzeczywistość. Uczymy się przez całe życie, lecz najbardziej podatni na dochodzące do nas treści, jesteśmy właśnie w okresie dzieciństwa i dorastania. Wówczas zawierzamy w wiedzę przekazywaną nam przez osoby najbliższe, a więc rodzinę, nauczycieli. Ten właśnie ten etap jest przedmiotem moich badań i zainteresowań, gdyż interpretacja tego, co przekazujemy najmłodszym, pozwala odkryć sens takiego przekazu, a także może wskazać na zalety i wady. Uwidacznianie błędów wychowawczych, popełnianych często nieświadomie, powinno pobudzać nas do refleksji na temat sposobu przekazywania informacji przez nas samych.

Szczególnie wrażliwym elementem takiego przekazu jest wiedza religijna. W krajach chrześcijańskich wiedzę na temat wiary przekazujemy „pokoleniowo”, a więc to, co wyniesiemy z rodzinnych domów „wszczepiamy” naszemu potomkowi.

Zwróćmy większą uwagę na to, w jaki sposób rozmawiamy z dziećmi, jako rodzice i wychowawcy. Przede wszystkim uczymy dzieci tolerancji. Dziecko powinno otrzymać jasny przekaz, że to, czego dowiaduje się o religii jest subiektywnym spojrzeniem najbliższych, a także ukształtowanej w jego społecznej lokalności doktryny religijnej. Dorastająca młodzież ma prawo wiedzieć i rozumieć, iż oprócz otaczającej rzeczywistości są miejsca na świecie i miliony ludzi, którzy interpretują poglądy religijne zupełnie odmiennie.

Oczywiście dzieci w najmłodszych fazach rozwoju są najbardziej podatne na „jasny” przekaz najbliższych. Sadzę, że wówczas powinniśmy skupić się na przekazaniu podstawowych systemów moralnych dziecku, więc: dobro - zło w otaczającej nas rzeczywistości. Jednak w momencie, kiedy dzieci dorastają, naszym obowiązkiem jest długoterminowy dialog z nimi, uczący wiedzy o świecie, poszanowania dla innych (szczególnie dla osób żyjących w zupełnie innej rzeczywistości religijnej).

Podróżując po świecie, miałam kontakt z wieloma kulturami, a co za tym idzie z różnymi przekazami religijnych treści. Niestety jako osoba młoda nie byłam do tego przygotowana mentalnie. Wynikało to z braku wiedzy na temat odmienności, gdyż w moim środowisku rodzinnym i lokalnym przekaz ograniczał się wyłącznie do treści jednostronnych, jednowymiarowych. Zdałam sobie wówczas sprawę, jak ważnym zadaniem jest dialog z dorastającą młodzieżą, uczenie ich spojrzenia z różnych perspektyw. Szczególnie istotne jest to teraz, w dobie emigracji młodych ludzi do innych państw, więc też i innych kulturowo grup społecznych.

Dzieci potrzebują jasnych przekazów, dotyczy to nie tylko strefy duchowej, ale nawet najbardziej przyziemnych spraw. Dzieci nie rodzą się z wiedzą, one chłoną tę wiedzę każdego dnia od nas. Uczą się bycia jednostkami społecznymi, w coraz to nowych obliczach rzeczywistości, uczą się szacunku do

wszystkich poprzez swoje zachowanie, a także wygląd, a więc prezentację samych siebie wyrażaną strojem. Jeśli my - dorośli - im nie podpowiemy, wówczas sami nie są w stanie stworzyć właściwego obrazu świata, a to może wywołać u nich lęki, obawy przed podróżami, ograniczenie horyzontu myślowego.

Młodzież w zakresie wiedzy religijnej powinna od wychowawców uczyć się tolerancji, ale również aktywności religijnej. Młodzi ludzie mają prawo sami poszukiwać wiedzy religijnej, stawiać pytania i szukać na nie odpowiedzi. Zadaniem dorosłych jest więc służyć pomocą, wspólnie stawiać i szukać odpowiedzi, które dadzą nam poczucie bezpieczeństwa duchowego i przynależności społecznej.

Chciałabym przytoczyć raport J. Delorsa, przewodniczącego Międzynarodowej Komisji do spraw Edukacji XXI w. Raport ten przedstawia w sposób klarowny cztery filary współczesnej edukacji, które mogą służyć nam dobrą radą w momencie, kiedy my sami się kształcimy, a także, gdy stajemy się wychowawcami. Są to tezy:

- uczyć się, aby żyć wspólnie;
- uczyć się, aby wiedzieć;
- uczyć się, aby działać;
- uczyć się, aby być.

W raporcie J. Delorsa czytamy ponadto, że należy przestrzegać równowagi między kompetencjami w nauczanej dyscyplinie i kompetencjami pedagogicznymi. Kształcenie nauczycieli religii, zgodnie ze wskazaniem tegoż raportu, powinno wpajać im koncepcję pedagogiki, która wykracza poza użyteczność i pobudza do stawiania pytań, interakcji, analizy różnych hipotez, jak również rozwijać w nich zalety natury etycznej, intelektualnej i emocjonalnej.

Dziecko jest wrażliwe na oznaki miłości, obraz Boga rozwija poprzez relacje z drugim człowiekiem. Religii uczy się nie tylko poprzez słowa, ale również w sposób pośredni - poprzez wspólne działanie, naukę form grzecznościowych, sposób rozwiązywania sytuacji konfliktowych.

Pedagogika religii jako dyscyplina naukowa ukształtowała się i rozwinęła na początku ubiegłego stulecia, jest więc nauką stosunkowo młodą, co może dziwić, jeśli przyjmiemy, że twórcza refleksja nad zagadnieniami wychowania religijnego sięga daleko wstecz. Można powiedzieć, że na przestrzeni minionych wieków wychowanie religijne należało, bardziej niż inne obszary dydaktyki, do podstawowych elementów wychowania w ogóle. Praktycznie rzecz biorąc, wychowanie religijne ma właściwe sobie miejsce we wszystkich kulturach świata i, co więcej, związane jest z ich rozwojem i tożsamością człowieka oraz jego uwarunkowaniami społecznymi.

Pedagogika religii (zwana niekiedy pedagogiką religijną) w szerokim znaczeniu jest rozumiana jako kierunek w myśli wychowawczej (pedagogicznej i teologicznej), podkreślający znaczenie religii dla całościowego i humanistycznego wychowania człowieka. W ujęciu węższym jest to dyscyplina naukowa na pograniczu pedagogiki i teologii, zajmująca się analizą potencjału edukacyjnego religii oraz teorią i praktyką jego wykorzystania w różnych środowiskach wychowawczych, zwłaszcza w obszarze szkoły, wspólnoty religijnej i rodziny.

Prawo do wychowania i nauczania dzieci zgodnie z własnym światopoglądem rodziców jest uznawane za oczywiste i powszechne - ma charakter prawa naturalnego. Prawo to jest chronione, między innymi, przez Europejską Konwencję Praw i Wolności Podstawowych, a dokładnie przez artykuł nr 2 protokołu dodatkowego do tej Konwencji. Artykuł ten w zdaniu drugim stanowi: „Państwo w wykonywaniu swych funkcji w dziedzinie wychowania i nauczania uznaje prawo rodziców do zapewnienia tego wychowania i nauczania zgodnie z ich własnymi przekonaniem religijnymi i filozoficznymi”.

Chrześcijaństwo początkowo nie interesowało się zupełnie zagadnieniami kultury i oświaty. Dopiero w końcu I w., gdy zaczęło obejmować również ludzi, wywodzących się z bogatszych warstw, zaczęło zajmować się sprawami nauczania swoich wyznawców. Chrześcijaństwo usiłowało od samego początku stworzyć własną kulturę i organizować własne szkoły, dostosowane całkowicie do potrzeb religii. Przykładem mogą być szkoły w Etiopii i Armenii, które przesiąknięte były duchem religijnym oraz powstała w II w. Aleksandryjska szkoła katechetyczna, w której programie nauczania dla klas starszych znajdowała się etyka filozoficzna, zastosowana do wymogów religii oraz znajomość Biblii.

Chociaż w Polsce mówi się na ogół o katechezie szkolnej i w literaturze używa się przeważnie określeń odpowiadających dyscyplinie wiedzy, która się nią zajmuje, czyli katechetyki, to jednak od momentu wprowadzenia lekcji religii do szkoły (1990) wyraźnie odczuwa się potrzebę nie tylko uporządkowania stosowanej terminologii, lecz także uzupełnienia dotychczasowej refleksji o aspekt szkolny oraz pedagogikę religii.

Państwa Unii Europejskiej gwarantują wolność religijną swoim obywatelom. Wiąże się z tym prawo od wiedzy religijnej. W ślad za zróżnicowaniem stosunku państwa do Kościoła w poszczególnych krajach UE, idą różne rozwiązania w zakresie nauki religii.

W państwach Unii Europejskiej, z wyjątkiem Francji, nauczanie religii jest obecne we wszystkich systemach szkolnych. Różne są tylko formy obowiązywalności, zabezpieczenia prawne oraz zakres nauczania, a także sposób kształcenia nauczycieli religii.

Obecność religii w szkole związana jest z charakterem relacji państwo - Kościół. Współcześnie można mówić, uwzględniając powyższe kryterium, o dwóch rodzajach państw z kręgu kultury chrześcijańskiej, tj. o państwach wyznaniowych w wersji konfesyjności otwartej i o państwach świeckich.

W Europie państwa wyznaniowe w wersji otwartej związane są z kościołami protestanckimi (państwa skandynawskie: Dania, Norwegia), w których charakter państwowy ma kościół luterński Wielka Brytania, gdzie charakter państwowy ma kościół anglikański, bądź z Kościołem prawosławnym.

W krajach tych religia jest obowiązkowym przedmiotem nauczania w szkołach publicznych. Obowiązkowość lekcji religii oznacza, że rodzice składają oświadczenie, jeżeli nie chcą, by ich dzieci uczestniczyły w tych zajęciach (wtedy organizowane dla nich są zajęcia zastępcze najczęściej z etyki). System ten zrównuje religię, co do ważności z innymi przedmiotami nauczania w szkole.

Oceny z religii figurują na świadectwie szkolnym, a nauczyciele religii uczestniczą w radach pedagogicznych z pełnym prawem głosu.

W Wielkiej Brytanii religia jest obowiązkowym przedmiotem, stanowiącym integralną część programu szkolnego. Szkoły dostają jednolite programy państwowe z określeniem celów nauczania, zakresu problemów ogólnych i szczegółowych oraz metod realizacji tego przedmiotu. W brytyjskich szkołach lekcje religii są procesem bardziej wychowawczym niż katechetycznym, służą przekazowi wiedzy o zjawisku religii i o różnych religiach. Przedmiot ten, zwany *religious education* jest nauczaniem „ogólnochrześcijańskim”, daje możliwość uczniom systematycznego studiowania chrześcijaństwa, a także innych religii: judaizmu, islamu, hinduizmu.

Religia jest przedmiotem obowiązkowym, w takich krajach jak: Niemcy, Belgia, Holandia, Austria, Irlandia, Cypr.

W Belgii lekcje religii są zagwarantowane konstytucyjnie. Istnieje możliwość wyboru jednego z przedmiotów konfesyjnych (katolickiego, protestanckiego, hebrajskiego lub muzułmańskiego) bądź niekonfesyjnej etyki, przy czym nacisk kładzie się głównie na formację intelektualną.

W prywatnych szkołach katolickich w Holandii lekcje religii mają również charakter wyznaniowy. Ze względu na wyznaniowe zróżnicowanie uczniów, w szkołach średnich religii nie ma wcale.

Drugi typowy model organizacji nauczania religii w szkołach publicznych w Europie, to system fakultatywny. W tym systemie rodzice składają oświadczenia, jeżeli chcą, by ich dzieci uczestniczyły w lekcjach religii. Uczniowie, nie biorący udziału w lekcjach religii, zazwyczaj nie muszą uczestniczyć w żadnych zajęciach zastępczych. Taki system obowiązuje w państwach świeckich: we Włoszech, Hiszpanii, Portugalii, większej części Szwajcarii i od niedawna w większości krajów Europy Środkowej.

Krajem wyjątkowym pod względem nauczania religii w Europie Zachodniej jest Francja. Mimo zakazu nauczania religii w szkołach francuskich bardzo rozbudowana jest sieć instytucji katechetycznych, co wydaje się szczególnie interesujące z punktu widzenia ewentualnego przeniesienia tego rozwiązania na grunt polski. Na płaszczyźnie krajowej działają takie instytucje jak: Komisja Episkopatu do Spraw Nauczania Katechetycznego, Krajowa Komisja Nauczania Katechetycznego i Krajowe Centrum Nauczania Religijnego.

Konieczne byłoby powołanie, wzorem innych krajów Unii Europejskiej, Krajowego Centrum Nauczania Religijnego, które byłoby koordynatorem katechezy w całej Polsce. Do jego zadań należałoby: przekazywanie informacji katechetycznych, promowanie formacji nauczycieli religii, w tym też ich przygotowania pedagogicznego, koordynacja działań w zakresie zatwierdzania programów i podręczników do nauki religii oraz współpraca z instytucjami katechetycznymi innych krajów europejskich.

Na formułowanie głównych celów oświaty mają wpływ tradycje, stan społeczno-gospodarczy kraju, ambicje polityczne poszczególnych państw, religia. Cele oświaty są zwykle przedstawiane w konstytucjach, ustawach oświatowych i deklaracjach rządowych lub programach partii politycznych.

Bez świadomości, kim jest człowiek, jaki jest cel jego życia, co jest dobre, a co złe, jak odróżnić dobro od zła i jak przysposobić osobę ludzką do spełniania dobra – nie ma mowy o pedagogice. Dziś, niestety również wśród pedagogów, tej świadomości brakuje.

Religijność nie jest czymś, co musimy dziecku dać. Tak jak każdemu człowiekowi jest dana zdolność mówienia, tak samo dana jest mu zdolność przeżycia religijnego. Tak jak w przypadku nauki języka, tak samo w przypadku religii istnieje pewna potencjalność, otwartość na religię. Ta zdolność do przeżyć religijnych - pojawiająca się w momencie narodzin - jest tęsknotą za całościowym zrozumieniem, dążeniem do transcendencji, a tym samym do wszechstronnego poznania świata i stworzenia. Spróbujmy więc tym procesom zaufać...

Małgorzata Czekaj